

Naturalnie nie wszystkie przedstawione tu poglądy są bezdyskusyjne. Ale i to stwierdzenie można zaliczyć na plus książki. Pobudzają one bowiem do dyskusji, co już samo w sobie nie jest pozbawione zalet.

Józef Muszyński

*Das politische System der USA. Geschichte und Gegenwart.* Praca zbiorowa: prof. dr Karl-Heinz Röder, prof. dr Ekkehard Lieberam, dr Jochem Dötsch, prof. dr Wolfgang Menzel. Staatsverlag der Deutschen Demokratischen Republik, Berlin 1980, 345 ss.

Recenzowana książka świadczy o stałym zainteresowaniu nauki w NRD zagadnieniami imperializmu — nie tylko zresztą amerykańskiego; wydana ona została jako pierwszy tom serii poświęconej studiom nad politycznym systemem tej formacji.

W części historycznej duży nacisk położony został na problem niewolnictwa. Udział niewolników murzyńskich w rozwoju b. kolonii angielskich jest oczywisty. Tym niemniej stwierdzić należy, czego autorzy — wydaje się, nie dostrzegają w należyty sposób, iż o przemysłowej potędze USA i o kształcie systemu politycznego kraju zdecydowali wysoko wykwalifikowani rzemieślnicy rekrutujący się z imigrantów europejskich. Rozwój społeczny i ekonomiczny USA jest o tyle nietypowy, że USA nie przeszły drogi od feudalizmu do kapitalizmu. W USA nie było warunków do ukształtowania się stosunków feudalnych. Zdecydowało to o specyficznym amerykańskim obliczu kapitalizmu. System polityczny USA jest niewątpliwie nośnikiem (szczególnych warunków, w jakich powstał).

Interesująco przedstawili autorzy przyczyny i tło oderwania się kolonii angielskich w Ameryce od angielskiej „macierzy”. Podkreślili względy gospodarcze — dążenie korony angielskiej do całkowitego podporządkowania gospodarki amerykańskiej własnym, angielskim interesom. Z drugiej strony, na skutek metodologicznego ekonomizmu, oceniając wielką zdobycz amerykańskiej rewolucji — Konstytucję z 1787 roku, nie dostrzegli strony ideowej tego aktu. A przecież w konstytucji znalazły swoje odbicie dążenia wolnościowe ludzi o różnym pochodzeniu etnicznym, społecznym, wyznających różne religie i światopoglądy. Ta sfera nadbudowy tak istotna dla właściwego i szerszego spojrzenia na system polityczny tego potężnego kraju nie została — wydaje się w należyty sposób potraktowana. Twierdzenie autorów, jakoby konstytucja z 1787 roku zaadaptowała angielski reżim polityczny, z uwzględnieniem jedynie teorii monteskiuszowskiej budzi — teoretycznie i historycznie rzecz biorąc — pewne wątpliwości.

Książka przedstawia szeroką panoramę przyczyn ekonomicznych i politycznych, których skutkiem była wojna secesyjna w latach 1861-1865, ale wnioski autorów w sposób względnie mało widoczny akcentują zasadniczy wpływ zmagania Północy z Południem na kształt systemu politycznego USA. Zniesienie niewolnictwa — mimo oporu ze strony byłych białych właścicieli, terroru ze strony Ku-Klux-Klanu, reakcyjnych ustaw stanowych i reakcyjnego orzecznictwa sądowego — stanowiło przełom w ludzkiej świadomości i stało się zacznym potężnego ruchu emancypacji ludności kolorowej. Wpłynęło ono na dynamikę zmian demograficznych w USA, na obraz kultury kraju, a także na demokratyzację stosunków społeczno-politycznych.

W ostatnich latach XIX wieku rozwój gospodarczy USA wyróżniał się poważnym wzrostem w stosunku do krajów „starego” świata kapitalistycznego. Okresowi temu recenzowana praca słusznie poświęca szczególną uwagę, kładąc nacisk na takie zjawiska, jak opanowanie i zagospodarowanie zachodnich obszarów kraju, napływ rzesz imigrantów z Europy, rozbudowa sieci kolejowej łączącej najdalsze nawet zakątki kraju. Praca analizuje powstawanie monopolu, koncentrację kapitału i tworzenie się zrębów kapitalizmu państwowego.

Dość wyczerpująco omówiono kompetencje władzy prezydenckiej (wykonawczej), zakres uprawnień i rolę Kongresu jako władzy przedstawicielskiej oraz Sądu Najwyższego, a zatem system polityczny odpowiadający teorii Monteskiusza. System ten jednak jest, zdaniem autorów, podporządkowany całkowicie interesom monopolistycznego kapitału. Wydaje się, że jest to spojrzenie nieco uproszczone, chociaż klasowy charakter tych instytucji nie może budzić wątpliwości. Autorzy podnoszą przeważającą rangę władzy prezydenckiej i oceniają Kongres jako instytucję drugorzędną. Taki wniosek wysnuwają m.in. z faktu, iż w ostatnich latach poważnie rozbudowana została administracja i biurokracja państwowa. Przerost tych agend jest zresztą zjawiskiem nie tylko amerykańskim; wynika on z postępu gospodarczego i cywilizacyjnego.

Równie ciekawe co kontrowersyjne są spostrzeżenia autorów w odniesieniu do roli Sądu Najwyższego USA.

Autorzy dostrzegają specyfikę systemu, wyrażającą się w federacyjnym ustroju USA, podkreślając i omawiając istnienie wśród 50 stanów pewnych nieraz znacznych różnic. Jako przykład wskazują na stan Kalifornia, który zajmował w roku 1970 szóste miejsce — wyprzedzając Włochy — wśród największych kapitalistycznych państw przemysłowych świata.

Utrzymują się — mimo pewnych tendencji unifikacyjnych — dość zasadnicze różnice systemów prawnych obowiązujących w poszczególnych stanach. Jako przykład autorzy wskazują na stan Luizjana, w którym do dzisiejszego dnia obowiązuje francuski kodeks cywilny. Recenzowana praca zawiera szczegółową analizę stosunków prawnych, gospodarczych i społecznych zachodzących między administracją poszczególnych stanów a władzą federalną. Jest to proces skomplikowany, gdyż w tej dziedzinie istnieją silne partykularyzmy mające ugruntowaną tradycję w społeczeństwie amerykańskim.

Wiele miejsca poświęcono istnieniu dwóch potężnych partii politycznych USA — republikanów i demokratów. Autorzy w bardzo ciekawy sposób kreślą powstanie tych dwóch odłamów, programy tych partii, ich podobieństwa i różnice z podkreśleniem, że obie są instrumentem panowania burżuazji i monopolu. Autorzy dostrzegają jednak, że partie te same w sobie nie stanowią monolitów. Działają wewnątrz nich grupy w zasadzie nieformalne, głoszące różne liberalne, konserwatywne, rasistowskie, ale również i społecznie postępowe hasła. Nie zmienia to faktu, że wyborca amerykański — w istniejącym systemie faktycznie dwupartyjnym — ma bardziej ograniczone możliwości dokonywania wyboru odpowiadającego mu programu politycznego, niż wyborca europejski. Wobec istniejących faktycznych i prawnych barier, przedstawionych przez autorów dość szczegółowo, uzyskanie większości głosów przez trzecie siły w walce wyborczej, np. lewicowe partie polityczne, okazało się niemożliwe na obecnym etapie stosunków politycznych i społecznych kraju.

Wiele miejsca w recenzowanej pracy zajmuje omówienie obowiązującego w USA prawa w aspekcie ustroju sądownictwa stanowego i federalnego, roli i funkcji prawa w mechanizmach polityki społecznej i ekonomii. Z szeregu ważnych

i istotnych zagadnień poruszonych w książce szczególną uwagę Czytelnika przykuwa burżuazyjne prawo pracy jako element nacisku i dyscypliny wobec klasy robotniczej. Autorzy dopatrują się w amerykańskim prawie pracy przede wszystkim mechanizmów zapewniających ochronę prawną pracy ludzkiej. Z drugiej strony jednak przyznają, że po kryzysie światowym w latach trzydziestych, w okresie *New Deal*, klasa robotnicza USA zdołała wywalczyć sobie pewne prawa i gwarancje w zakresie minimalnej płacy, strajku i zmniejszonego czasu pracy. Zazębiają się tu dwie przeciwstawne tendencje, krzyżują się interesy kapitału i świata pracy. Sprawa nie przedstawia się więc tak jednoznacznie. Charakterystyczna jest jednak kontrola państwa nad działalnością związków zawodowych. Czytelnika polskiego zaskakuje zakres tej kontroli. Istnieje obowiązek przedstawiania statutów związkowych Ministerstwu Pracy USA, informowania o stanie ilościowym członków, przedkładania listy funkcjonariuszy związkowych i składanie sprawozdań dotyczących większych operacji finansowych związków.

Prawo strajkowe wywalczone przez świat pracy w USA w 1935 roku zakazuje organizowania tzw. dzikich strajków, do których zalicza wszelkie akcje strajkowe, mające miejsce podczas obligatoryjnego postępowania rozjemczego. Zakaz ten obwarowany jest sankcjami finansowymi.

Autorzy nie omieszkali także zwrócić uwagi na powiązania *leaderów* ruchu związkowego z kierownictwem przedsiębiorstw kapitalistycznych w USA.

Posługując się materiałem statystycznym autorzy zwracają m.in. uwagę na poważny wzrost przestępczości w USA. Upatrują źródło tego zjawiska w stosunkach socjalnych i ekonomicznych. Podkreślają, że klasy panujące wykorzystują normy prawa karnego nie tylko do zwalczania przestępczości. Zdaniem ich prawo jest wymierzone głównie przeciwko robotnikom, zwłaszcza niewykwalifikowanym imigrantom, mającym trudności w adaptacji społecznej w nowym dla nich środowisku. Są to zresztą najczęściej imigranci południowoamerykańscy, przybywający do USA nielegalnie i poddani bezwzględnej wyzyskowi.

Końcowe partie książki poświęcone są miejscu, jakie w systemie politycznym USA zajmuje ruch robotniczy. Wartość naukową recenzowanej pracy — choć opiera się ona na raczej wąskim i wyselekcjonowanym materiale źródłowym — podnosi aneks dokumentacyjny, zawierający szereg zestawień statystycznych, tabel i wykazów dotyczących różnych podstawowych dziedzin i aspektów systemu społeczno-politycznego USA, i to także w ujęciu historycznym. Ma ona przeto niezaprzeczalne walory informacyjne. Krytyczny Czytelnik znajdzie w niej inspirację do przemyśleń i wniosków. Stanowi to pozytywną stronę tego dzieła.

Maciej Hoffmann

